DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 222 (24 884) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 24.09.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gdańsk

Sąd Okręgowy zdecydował w sprawie byłego proboszcza

Śledczy przekonywali, że ksiądz Waldemar P. z zarzutami molestowania pięciu chłopców powinien pozostać za kratami. Zażalenie rozpatrzył sąd, ale decyzji nie znamy.
– Str. 3

Rozmowa z dr. Karolem Jachymkiem, kulturoznawcą o tym, jak i dlaczego młodzież używa hulajnóg. To m.in. kwestia statusu...
– Str. 2



FOT. SWPS

Pomorze

Ważna zmiana zasad dla kierowców z przyczepami. Będzie ich więcej?

Tomasz Chudzyński

Nowy system opłat drogowych w Polsce może przyczynić się do rozwoju karawaningu, a konkretnie w formule podróżowania z przyczepą kempingową. Jasne jest, że takich turystów będzie na Pomorzu coraz więcej.

Nowe zasady opłat drogowych dla użytkowników przyczep, w tym przyczep kempingowych, obowiązują w naszym kraju od kilku dni. Właściciele pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, z podpiętą przyczepą, nie będą musieli płacić za podróż po drogach objętych elektronicznym poborem opłat – autostradach czy trasach szybkiego ruchu. Do niedawna wystarczyło, że suma masy samochodu i przyczepy kempingowej przekroczyła 3,5 tony choćby o 1 kg, a cały zestaw był automatycznie traktowany przez system e-TOLL jako pojazd ciężki. Kierujący zestawem pojazd plus przyczepa, przekraczającym limit DMC 3,5 tony musieli płacić od 35 do 56 zł za 100 km (w zależności od stopnia emisji spalin pojazdu).



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Kamper to jest to! Wiedzą o tym miłośnicy tej formy wypoczynku

Oznacza to korzyści dla turystyki – właścicieli przyczep łodziowych, kajakowych, a także przyczep kempingowych. Ta formuła turystyki tzw. karawaningowej, obok kamperów, jest bardzo popularna w Skandynawii, Niemczech, Austrii, Czechach. Z roku na rok rośnie też liczba właścicieli i użytkowników Polsce. Zwolnienie z opłat sprawi, że ta forma karawaningu stanie się tańsza. Z drugiej strony, o czym mówią właściciele kamperów i przyczep, infrastruktura przystosowana do obsługi karawaningu w Polsce jest jeszcze bardzo skromna.

– Nasze samorządy powinny być świadome oczekiwań tej grupy turystów i przygotować się na rosnącą popularność karawaningu – mówi jeden z właścicieli przyczepy kempingowej
– Str. 4

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 42f1802c2f

POLECAMY

JUTRO: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce? SOBOTA: Jesień na balkonie i tarasie

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor,
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

USA

1950: Amerykański dziennikarz Edward Hunter w artykule opublikowanym w „Miami News" użył po raz pierwszy terminu „pranie mózgu".

Pojęcie wywodzi się z chińskiego xinao, czyli dosłownie „oczyszczania mózgu". Jego anglojęzyczną wersję spopularyzował Edward Hunter - korespondent zagraniczny opisywany jako operator propagandowy CIA działający pod przykryciem dziennikarza, mający powiązania z amerykańskim wywiadem. Tekst pt. „'Brain-Washing' Tactics Force Chinese into Ranks of Communist Party" [Taktyki prania mózgu zmuszają Chińczyków do wstępowania w szeregi Partii Komunistycznej] ukazał się 24 września 1950 roku i uznawany jest za pierwszy drukowany przypadek użycia tego słowa w jakimkolwiek języku. Hunter twierdził w nim, że łącząc teorię Pawłowa z nowoczesną technologią, rosyjscy i chińscy psychologowie stworzyli skuteczne techniki manipulacji umysłami. Słowo stało się popularne jako termin na wyjaśnienie każdego niezrozumiałego zachowania.

USA

1996: W Nowym Jorku podpisano Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową.

Dokument został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 września 1996 r. podczas LI sesji, a udostępniony do podpisu 24 września 1996 w Nowym Jorku. Sporządzono go w 6 językach, a depozytariuszem jest Sekretarz Generalny ONZ, siedzibą organizacji monitorującej CTBTO jest Wiedeń. Traktat w art. 1 wprowadza całkowity zakaz prób jądrowych, utrudnia rozwój nowych generacji broni i doskonalenie istniejących oraz wprowadza ścisły reżim kontroli. Wejście w życie wymaga ratyfikacji 44 państw z Załącznika 2. Łącznie podpisało go 187 państw, z czego 178 ratyfikowało, jednak wśród sygnatariuszy bez ratyfikacji są Chiny, Egipt, Iran, Izrael i USA.
Polska ratyfikowała go ustawą z 22 stycznia 1999 r.
W październiku 2023 r. rosyjska Duma Państwowa przyjęła ustawę uchylającą ratyfikację CTBT, uzasadniając to brakiem ratyfikacji przez USA. 2 listopada ustawę podpisał prezydent Władimir Putin.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
15°C/9°C

jutro
17°C/12°C

ROZMOWA

Nie wszyscy młodzi ludzie jeżdżący na hulajnogach są kukiryniarzami

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z dr. Karolem Jachymkiem, kulturoznawcą i medioznawcą z Obserwatorium Praktyk Medialnych Uniwersytetu SWPS



FOT. SWPS

Kiedyś ikoną miejskiej kultury młodzieżowej był skejt na deskorolce. Dzisiaj po miastach przemieszczają się chmary młodych ludzi na hulajnogach. Nastąpiła zmiana warty?

Nie powiedziałbym, że to aż tak radykalna zmiana. Po drodze mieliśmy przecież BMX-y, rolki, longboardy – po prostu zmieniają się gadżety, za pomocą których młodzi anektują przestrzeń publiczną.

Hulajnoga stała się jednak znacznie bardziej powszechna i znormalizowana. Jedni traktują ją wyłącznie jako środek transportu, inni uprawiają sport i wykonują triki, a jeszcze inni jeżdżą bardzo szybko, łamią przepisy i nagrywają to, żeby później wrzucić film do internetu.

Dlatego nie wrzucałbym ich wszystkich do jednego worka. Hulajnoga stała się po prostu jednym z gadżetów współczesnej młodości – obok smartfona czy słuchawek.

Ci „szybcy i wściekli" dorobili się nawet własnej nazwy – kukiryniarze. Skąd się wzięło to słowo?

Określenie pochodzi od marki KuKirin, producenta szybkich hulajnóg elektrycznych, i ma raczej pejoratywny charakter. Oznacza stereotypowego młodego chłopaka, który jeździ szybko, bywa agresywny, łamie przepisy, zakłóca porządek i w pewnym sensie zawłaszcza przestrzeń.

To interesujące, bo jedno słowo potrafi zbudować całą narrację o zjawisku. Nagle hulajnogarz staje się młodym gniewnym, łobuzem, który zagraża przechodniom. Tacy użytkownicy oczywiście istnieją, ale byłoby dużym uproszczeniem uznać, że wszyscy młodzi jeżdżący na hulajnogach są kukiryniarzami.

Karol Jachymek: -Hulajnoga stała się po prostu jednym z gadżetów współczesnej młodości

Hulajnoga może być też symbolem statusu? Wyczynowy sprzęt kosztuje nie kilkaset, ale kilka tysięcy złotych, za e-hulajnogę można zapłacić nawet 35 tys. zł.

Oczywiście. Co prawda na podstawowym poziomie hulajnoga jest nawet bardziej demokratyczna od deskorolki, bo ma niższy próg wejścia: stajemy na niej i stosunkowo szybko jesteśmy w stanie jechać, gdy nauczenie się jazdy na deskorolce, zwłaszcza na poziomie wyczynowym, wymaga znacznie więcej czasu.

Ale kiedy wchodzimy głębiej, pojawia się cały rynek: modele, marki, tuning, ulepszenia. Wtedy sprzęt może stać się symbolem statusu, a konkretna hulajnoga czy jej wyposażenie pokazują, jakim kapitałem dysponujemy.

Dorośli patrzą jednak przede wszystkim na rozpędzone hulajnogi, wypadki i młodych ludzi szalejących między przechodniami. Może problem polega również na tym, że miasta nie zostawiają nastolatkom miejsca, w którym mogliby się wyszaleć?

Z tym się całkowicie zgadzam. Projektując przestrzeń publiczną, bardzo rzadko myślimy o młodych. Zresztą nie tylko o nich – nasze miasta przez lata projektowano przede wszystkim pod samochody, a znacznie gorzej radzą sobie z pieszymi czy alternatywnymi środkami transportu.

Ale w przypadku młodzieży dochodzi jeszcze coś innego: ona jest z przestrzeni publicznej często wypychana. Jeżeli na osiedlowej ławce siedzi grupa nastolatków, część dorosłych natychmiast zaczyna się niepokoić: na pewno piją, palą, zaraz coś zniszczą. Najchętniej byśmy ich stamtąd usunęli.

Tylko gdzie oni mają pójść?

PAP: Napisał pan książkę „Z nosem w smartfonie". Może powinniśmy się więc cieszyć: wreszcie oderwali się od ekranów i wyszli z domu?

To jest właśnie zabawne. Kiedy młodzi siedzą w domu z telefonem, narzekamy, że nie wychodzą. Kiedy wychodzą i zaczynają coś robić, okazuje się, że też jest źle.

Może więc największym problemem jest sposób, w jaki my, dorośli, patrzymy na młodzież. Nie chcę tworzyć kolejnej dychotomii: albo smartfon, albo hulajnoga. Ich świat tak nie wygląda. Młody człowiek jedzie z kolegami na hulajnogę, nagrywa trik smartfonem, wrzuca go do sieci, ogląda filmy innych i następnego dnia znowu wychodzi pojeździć. Świat cyfrowy i fizyczny nie są dla niego przeciwieństwami, tylko się przenikają.

eprasa.pl 42f1802c2f

GDAŃSK

Sąd zdecydował, czy ksiądz z zarzutami molestowania wróci za kraty. Treści tej decyzji nie ujawniono

Jacek Wierciński

Choć śledczy przekonywali, że ksiądz Waldemar P. z zarzutami molestowania pięciu, nie zawsze pełnoletnich, chłopców powinien pozostać za kratami, kapłan odzyskał wolność. Sądu nie przekonała wydłużająca się liczba potencjalnych pokrzywdzonych, ani groźba matactwa, wcześniej uznawana za realną.

Ks. Waldemar P. przez kilkanaście lat był proboszczem w jednej z parafii w powiecie słupskim, a posługę kapłańską sprawował w wielu pomorskich świątyniach. Śledztwo w sprawie duchownego wszczęte zostało po zawiadomieniu złożonym przez kanclerza Kurii Diecezjalnej Pelplińskiej. Dotyczy ono działań, jakich w latach 2004–2024 miał dopuszczać się w różnych miejscowościach województwa, a które w grudniu 2025 roku doprowadziły kapłana do aresztu. Trafił tam jednak dopiero po zażaleniu prokuratury na (początkowo odmowną) decyzję sądu.

Jak dotąd śledczy postawili byłemu proboszczowi zarzuty dokonania przestępstw wobec pięciu chłopców. Chodzi o „seksualne wykorzystanie stosunku zależności i usiłowanie doprowadzenia małoletnich i pełnoletnich pokrzywdzonych do poddania się innym czynnościom seksualnym".

- Na obecnym etapie postępowania wytypowano łącznie 21 pokrzywdzonych – mówiła w sierpniu, odnosząc się do listy niepełnoletnich, którzy w ocenie oskarżenia mogli paść ofiarami ks. Waldemara P., prokurator Wioleta Noch z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku (zwierzchniej wobec prowadzącej postępowanie Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim).

Potencjalnych pokrzywdzonych było o pięciu więcej niż dwa miesiące wcześniej, ale oskarżenie o przedłużenie tymczasowego aresztowania w Sądzie Rejonowym w Starogardzie Gdańskim wnosiło bezskutecznie.

Tymczasem, jeszcze w czerwcu rzecznik Sądu Okręgowego w Gdańsku tłumaczył, że uznał on wtedy dalszą izolację kapłana za „bezwzględnie konieczną", bowiem „podejrzany realnie mógłby zakłócić tok dalszego postępowania, w tym w szczególności poprzez podejmowanie zachowań noszących znamiona matactwa procesowego, gdyż dotychczas ustalone okoliczności wskazują, iż byłby on zdolny do tego rodzaju zachowań, a nawet próbował je dokonywać (np. kontaktować się ze świadkami)".



FOT. KAROLINA MISZTAL

Na księdzu nadal ciążą zarzuty molestowania pięciu chłopców

W środę 23 września zażalenie prokuratury, domagającej się powrotu 57-latka za kraty rozpatrzył sąd. Na posiedzeniu, niejawnym dla osób nie będących stronami, nie pojawił się Waldemar P. (nie miał takiego obowiązku).

Sporządzona przez ekspertów i dostarczona do organów ścigania została już opinia psychiatryczno-psychologiczno-seksuologiczna dotycząca kapłana. Natomiast trwa oczekiwanie na opinię drugiego zespołu: psychiatry seksuologa i psychologa.

- Ponadto wpłynęła opinia zespołu biegłych psychologów-seksuologów dotycząca jednego z pokrzywdzonych. W tym zakresie wydano postanowienie o jej uzupełnieniu. Treści opinii objęte są tajemnicą postępowania. W sprawie nie powoływano innych biegłych poza wcześniej wskazanymi – mówiła „Dziennikowi Bałtyckiemu" prokurator Wioleta Noch.

Prokuratura, jak dotąd, nie poinformowała, czy duchowny przyznaje się do winy i czy zdecydował się składać wyjaśnienia.

Warto zaznaczyć, że do momentu wydania prawomocnego, skazującego wyroku ks. Waldemar P. pozostaje niewinny. Wciąż ciążą na nim zarzuty molestowania pięciu chłopców, co - według informacji przekazanych nam przez śledczych - przynajmniej częściowo potraktowane zostało jako tzw. czyn ciągły, a więc jedno przestępstwo. Zagrożony karą do 5 lat więzienia mężczyzna w areszcie spędził dotąd niemal 9 miesięcy.

„Prokuratura Okręgowa w Gdańsku oraz Prokuratura Rejonowa w Starogardzie Gdańskim apelują do wszystkich osób pokrzywdzonych przestępczym działaniem Waldemara P. o kontakt z prokuratorem nadzorującym postępowanie.

Zgłoszenia należy kierować na adres: biuro.podawcze.prstg@prokuratura.gov.pl ze wskazaniem sygnatury akt 4061-0.Ds.2391.2025." – wystosowany przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku 11 grudnia 2025 roku komunikat pozostaje aktualny.

Do sprawy wrócimy.

GDYNIA

„Dar Młodzieży" wrócił do domu! Gdynia przywitała słynny żaglowiec

Andrzej Kowalski

„Dar Młodzieży" powrócił do macierzystego portu po ponad pięciu miesiącach podróży. Statek wypłynął w rejs w kwietniu br., aby uczestniczyć między innymi w obchodach 250-lecia amerykańskiej niepodległości. W środę, 23 września, ponownie można go zobaczyć na Nabrzeżu Pomorskim.

Zgodnie z zapowiedziami, legendarny „Dar Młodzieży" powrócił do Gdyni. Statek wraz załogą przybił do Nabrzeża Pomorskiego w środę, 23 września, około godziny 12:00. Żaglowiec przez ponad pięć miesięcy podróżował po krajach Europy i wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.


FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

w rejsie udział brała 33-osobowa załoga pod dowództwem kapitana Michała Sadowskiego wraz z grupami studentów z Gdyni

Przypomnijmy, że w rejsie udział brała 33-osobowa załoga pod dowództwem kapitana Michała Sadowskiego wraz z grupami studentów z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Uczniowie podczas podróży odbywali praktyki morskie.

Po drodze „Dar" odwiedził m.in. Hiszpanię, Wielką Brytanię oraz Niemcy. Głównym punktem wyprawy był jednak rejs Sail4th 250. Było to wydarzenie organizowane z okazji 250. rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Wyprawa „Daru" nawiązywała w ten sposób także do podróży legendarnego „Daru Pomorza" z 1976 roku, w którym statek z załogą uczcił 200-lecie Stanów Zjednoczonych.

GDAŃSK

Piła z nim alkohol, a potem dźgnęła go nożem

Andrzej Kowalski

Na jednym z gdańskich przystanków autobusowych kobieta ugodziła partnera nożem w brzuch, a potem uciekła. Mężczyzna, któremu pomógł kierowca autobusu, trafił do szpitala.

W sobotę, po godzinie 22.00 oficer dyżurny gdańskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym, że na przystanku autobusowym kprzy ul. Niepołomickiej kobieta dźgnęła nożem w brzuch mężczyznę, a następnie uciekła z miejsca zdarzenia.

- Funkcjonariusze po dotarciu pod wskazany adres zauważyli kierowcę autobusu, który udzielał pomocy poszkodowanemu z raną brzucha - informuje mł. asp. Aleksandra Kluge, oficer prasowy KMP w Gdańsku. - 51-letni mężczyzna przekazał mundurowym, że był u swojej bliskiej znajomej, z którą pił alkohol. Po jakimś czasie miał oznajmić kobiecie, że wraca do domu i poszedł na przystanek autobusowy. Po chwili 39-latka również przyszła na ten przystanek, wyjęła nóż i dźgnęła mężczyznę.

- W niespełna cztery godziny po zdarzeniu 39-latka została zatrzymana. W jej mieszkaniu policjanci znaleźli nóż, którym raniła mężczyznę. Kobieta podczas interwencji była agresywna. Nie wykonywała poleceń policjantów i używała wielu wulgarnych słów - informuje mł. asp. Aleksandra Kluge.

Za popełnione przestępstwo zatrzymanej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 42f1802c2f

POMORSKIE

Karawaning ma przyszłość, czas się dostosować

Polska, w tym oczywiście województwo pomorskie, może w najbliższych miesiącach zyskać kolejną grupę turystów. Wszystko za sprawą zniesienia części opłat autostradowych dla właścicieli przyczep kempingowych. To kolejny argument za dostosowaniem lokalnej bazy turystycznej do wymogów tzw. karawaningu

Tomasz Chudzyński

Od 21 września właściciele pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, z podpiętą przyczepą, nie będą zobowiązani do korzystania z systemu e-TOLL w celu rozliczania przejazdów po drogach objętych elektronicznym poborem opłat, czyli autostradach czy trasach szybkiego ruchu. Przed zmianami o obowiązku płacenia decydowała łączna dopuszczalna masa całkowita (DMC) całego zestawu, czyli masa samochodu plus masa przyczepy. Wystarczyło, że suma masy samochodu i przyczepy kempingowej przekroczyła 3,5 tony choćby o 1 kg, a cały zestaw był automatycznie traktowany przez system e-TOLL jako pojazd ciężki.

- Jeśli SUV miał DMC wynoszące 2200 kg, a przyczepa kempingowa 1400 kg, suma wynosiła 3600 kg. Mimo że jechałeś autem osobowym, musiałeś płacić za drogi tak samo jak kierowcy ciężarówek – czytamy w branżowym portalu lorries.pl.

Kierujący zestawem pojazd plus przyczepa, przekraczającym limit DMC 3,5 tony musieli płacić od 35 do 56 zł za 100 km (w zależności od stopnia emisji spalin pojazdu). Od kilku dni nie muszą tego robić.

Zmiana przepisów drogowych może mieć wpływ na turystykę. Zwolnienie z dotychczasowych opłat odczują m.in. właściciele przyczep kempingowych oraz ci, którzy je wypożyczają. To bardzo popularna formuła tzw. karawaningu, w Skandynawii, Niemczech, Czechach, Austrii czy Włoszech.

- Informacja o zniesieniu opłat na drogach w Polsce przewija się w na forach, w mediach społecznościowych poświęconych karawaningowi. Wielu miłośników karawaningu planuje odwiedzić Polskę. Staliśmy się w ostatnich latach bardzo popularnym kierunkiem, mamy piękne tereny – lasy, jeziora, morze, plaże, góry. Do tego historia z zabytkami, doskonałe jedzenie, świetne restauracje. Polska jest celem urlopów wakacji turystów zagranicznych. Oczywiście polscy miłośnicy karawaningu od lat podróżują po Polsce i nowe przepisy sprawią, że jeździć będą częściej i chętniej – tłumaczy jeden z właścicieli wypożyczalni przyczep kempingowych.

Pisaliśmy w „Dzienniku Bałtyckim" o rosnącej popularności wypoczynku w kamperach, w tym na Mierzei Wiślanej, a z drugiej strony, o wciąż ograniczonej infrastrukturze w kurortach służących do przyjmowania „domów na kołach". Chodzi o zbyt małą liczbę kempingów z miejscami postoju dla takich pojazdów, także parkingów z możliwością zrzutu ścieków, uzupełnienia zapasu wody i wyrzucenia śmieci. Kamperowcy narzekali także na fakt funkcjonowania większości kempingów tylko w sezonie letnim. Tymczasem miłośnicy karawaningu celują w urlopy także jesienią, wiosną czy nawet zimą.



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Na Mierzei Wiślanej znajdują się cztery kempingi z miejscami dla kamperów i przyczep. Brakuje takiego miejsca w rejonie kanału

- Właściciele przyczep potrzebują więcej miejsca parkingowego lub zajmują dwa miejsca na kempingu. Są często bardziej uzależnieni od prądu bo mają mniejsze akumulatory niż w kamperach. Poza tym, w okresach zimowych rzadziej jeżdżą niż kamperowcy. Natomiast, podobnie jak właściciele kamperów produkują śmieci, potrzebują wody, prądu, zrzucić szarą wodę i opróżnić kasetę toalety – mówi jeden z miłośników karawaningu.

Przyczepy są tańszą formułą karawaningu (np. nowa przyczepa w wysokim standardzie kosztować może 150 tys. zł - połowę mniej niż kamper średniej klasy) przez co także bardziej popularną. To także nieco inny styl wypoczynku – właściciele przyczep zazwyczaj zostają na dłużej w jednym miejscu, a własnym samochodem zwiedzają okolicę (kamperowcy częściej się przemieszczają).

Np. na Mierzei Wiślanej znajdują się cztery profesjonalne kempingi z miejscami dla kamperów i przyczep, w Krynicy Morskiej i Stegnie. Zapewniają nie tylko biwak, ale też pełną infrastrukturę – z możliwością zrzutu tzw. „szarej wody" i chemicznego WC, możliwość uzupełnienia czystej wody. Zapewniają w sumie około 150 miejsc. Jest jeszcze kilka innych parkingów, gdzie można zatrzymać się kamperem lub z przyczepą, choć pozbawionych infrastruktury. To m.in. parking leśny w Kątach Rybackich czy duży kemping leśny za Krynicą Morską w kierunku Piasków.

- To wciąż zbyt mało. Powinniśmy w miejscach szczególnie cenionych turystycznie rozbudować bazę dla karawaningu – kamperów i przyczep. W Europie zachodniej, gdzie turystyka kamperowa jest bardzo popularna, na parkingach są wydzielone miejsca, specjalnie dla kamperów i przyczep. Mam wrażenie, że samorządy nie widzą tego problemu – wskazuje nasz rozmówca.

- Widzimy trend rosnącej popularności kamperów i przyczep kempingowych, widzimy problem ograniczonego miejsca dla nich. Jesteśmy gminą, w której turystyka odgrywa kluczową rolę, i chcemy naszą ofertę dla karawaningu tylko poszerzać. Mamy w tej chwili dwa duże, profesjonalne kempingi z miejscami dla kamperów. Cenione, nagradzane i lubiane. Planujemy przygotować duży plac dla kamperów i przyczep w Mikoszewie, w urokliwym miejscu przy ujściu Wisły. Byłoby to doskonałe miejsce dla takich pojazdów, w okolicy ścieżki rowerowej prowadzącej wzdłuż mierzei, stacji kolei wąskotorowej czy promu przez Wisłę - deklaruje Tomasz Gajewski, wicewójt gminy Stegna.

REKLAMA 0011587392

IM.VII.6722.1.4.2026 Sztum, dnia 24.09.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY SZTUM

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru w obrębie Sztumskie Pole wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 670), w związku z uchwałą nr XVIII.137.2025 Rady Miejskiej w Sztumie z dnia 28 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru w obrębie Sztumskie Pole, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru w obrębie Sztumskie Pole wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 28.09.2026 r. do 26.10.2026 r. i obejmują następujące formy:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 28.09.2026 r. do 26.10.2026 r.;
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 8.10.2026 r., o godz. 15^{40} w Urzędzie Miejskim w Sztumie, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, II piętro sala nr 33;
- dyżuru projektanta, który odbędzie się dnia 13.10.2026 r. w godz. 15^{40}-16^{40} w Urzędzie Miejskim w Sztumie, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, II piętro sala nr 33.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych jest udostępniony w Urzędzie Miejskim w Sztumie, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem: https://bip.sztum.pl/1186.html

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres: Urząd Miejski w Sztumie, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, lub poczty elektronicznej (na adres e-mail: **sztum@sztum.pl** , za pomocą ePUAP lub e-Doręczeń), do dnia **26.10.2026 r.**

Wzór formularza został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest udostępnionym w siedzibie Urzędu Miejskiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem: https://bip.sztum.pl/1186.html

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Sztumie, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: **sztum@sztum.pl** za pomocą ePUAP lub e-Doręczeń) bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, do dnia **26.10.2026 r**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Sztum.

Burmistrz Miasta i Gminy Sztum
Bartosz Mazerski

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum, e-mail: sztum@sztum.pl. Kontakt z IOD: iod@sztum.pl. Dane są przetwarzane w celu realizacji zadań związanych z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO, w związku z przepisami prawa. Szczegółowe informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych dostępne są w pełnej klauzuli informacyjnej w BIP Gminy Sztum.

eprasa.pl 42f1802c2f

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011585781

Modernizacja linii 201 nabiera tempa.

Prace trwają, kolejne odcinki z wykonawcami

Maksymilianowo – Kościerzyna
Przyszłość na dobrych torach

Modernizacja linii kolejowej nr 201 między Maksymilianowem a Kościerzyną nabiera tempa. Prace trwają już na stacji Maksymilianowo i na szlaku do Wierzchucina. Podpisaliśmy także umowy na przebudowę dwóch pozostałych odcinków – do Lipowej Tucholskiej i dalej do Kościerzyny. Oznacza to, że cała modernizowana trasa ma już wykonawców. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu FEnIKS 2021–2027.

Tak zmieni się stacja Wierzchucin



Stan przed



Stan po

WIZUALIZACJA

Na stacji Maksymilianowo powstaje nowy układ torowy. Łącznie wymienimy tu 46 km torów i 102 rozjazdy. Roboty prowadzimy etapami, aby utrzymać ruch pociągów. Powstaje nowy peron dwukrawędziowy oraz przejście podziemne, które zapewni wygodny dostęp do kolei. Przygotowujemy również teren pod budowę bezkolizyjnego skrzyżowania linii nr 201 i 131. Dzięki temu pociągi nie będą musiały przecinać swoich tras na jednym poziomie. Prace rozpoczęliśmy także na szlaku do Wierzchucina. W Błądzimiu demontujemy stare torowisko, a m.in. w Stronnie i Wudzynie prowadzimy roboty ziemne pod budowę nowych torów. Docelowo odcinek zyska drugi tor i sieć trakcyjną.

Wkrótce rozpoczniemy prace na 27-kilometrowej trasie Wierzchucin – Lipowa Tucholska. Inwestycja obejmie przebudowę istniejącego toru, budowę drugiego i elektryfikację trasy. Nowe i przebudowane perony na stacjach i przystankach Wierzchucin, Zielonka Pomorska, Małe Gacno, Zarośle, Rosochatka i Lipowa Tucholska poprawią komfort korzystania z kolei. Dostęp do pociągów ułatwią wygodne dojścia oraz przejścia podziemne z windami. Cztery skrzyżowania bezkolizyjne zastąpią przejazdy kolejowo-drogowe, a dziewięć kolejnych przejazdów zyska nowe zabezpieczenia. Prace obejmą również 23 obiekty inżynieryjne oraz nowe systemy sterowania ruchem.

Wykonawcę ma już również ponad 40-kilometrowy odcinek z Lipowej Tucholskiej do Kościerzyny. Powstanie drugi tor i sieć trakcyjna, a perony w Szałamajach, Wojtalu, Olpuchu i Podlesiu zostaną przebudowane. Wybudujemy też nowy przystanek Szenajda. Prace obejmą 14 przejazdów kolejowo-drogowych oraz 28 obiektów inżynieryjnych – mostów, wiaduktów i przepustów. Inwestycja uwzględnia przyszłe połączenie linii nr 201 z linią nr 203 Tczew – Kostrzyn w rejonie Czarnej Wody i Łęgu.

Po zakończeniu modernizacji linia Maksymilianowo – Kościerzyna będzie dwutorowa i zelektryfikowana. Pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 160 km/h, a towarowe do 120 km/h. Podróżni zyskają szybsze przejazdy i bardziej dostępne perony, a przewoźnicy – sprawniejszy transport ładunków w kierunku portu w Gdyni.

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 42f1802c2f

KULTURA

Festiwal na półmetku. Widzowie już mają faworytów

Maja Czech

Za nami kolejny dzień Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Na razie najlepiej radzi sobie film „Czas, który nie nadszedł", który zanotował ośmiominutowe oklaski. Jako „Dziennik Bałtycki" przeprowadziliśmy też akcję, w ramach której można było otrzymać wydrukowaną pierwszą stronę gazety ze swoją podobizną.

W środę jednym z ważniejszych momentów był pokaz galowy „Dobrego chłopca" Jana Komasy. O pracy nad produkcją opowiadała nam Monika Frajczyk, odtwórczyni roli Riny. Aktorka mówiła m.in. o swoim pierwszym doświadczeniu z międzynarodową produkcją oraz o pracy z brytyjską częścią obsady. Jej bohaterka jest emigrantką z Macedonii, która znajduje się w skomplikowanej sytuacji związanej z legalnym pobytem i pracą.

- Rina jest takim naszym widzem w tej historii, jest oknem na świat i trochę jest gdzieś tam przeźroczysta, jest takim świadkiem wydarzeń, które się w tym domu dzieją - mówiła Monika Frajczyk w naszym studiu.

Aktorka opowiadała również o trudności związanej z graniem strachu. W „Dobrym chłopcu" jej postać przez znaczną część filmu funkcjonuje w stanie ciągłego napięcia i niepewności. Jak podkreślała Frajczyk, utrzymanie takiej emocji przez kilkanaście dni zdjęciowych było jednym z najtrudniejszych aktorskich zadań.

Rozmowa dotyczyła także gatunkowej niejednoznaczności filmu. Jak zauważyła aktorka, „Dobry chłopiec" potrafi bardzo szybko przechodzić od thrillera do czarnej komedii, groteski czy absurdu. Reakcje na film różniły się zresztą w zależności od kraju, w którym był prezentowany.

W naszym studiu gościliśmy także Kamilę Dorbach, dyrektorkę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Rozmowa była okazją do wyjaśnienia, czym właściwie zajmuje się PISF i jak wygląda system publicznego wspierania polskiej kinematografii.

Jak tłumaczyła Dorbach, Instytut przede wszystkim wspiera producentów w procesie powstawania filmów. Projekty oceniane są przez komisje eksperckie, w których zasiadają przedstawiciele branży filmowej. To oni rekomendują projekty do finansowania, a następnie dyrektorka Instytutu podejmuje decyzję o przyznaniu środków.



FOT. KAROLINA MISZTAL

W naszym studiu gościła Monika Frajczyk, odtwórczyni roli Riny w „Dobrym chłopcu" Jana Komasy

Duża część rozmowy dotyczyła także debiutantów. Jak podkreślała Dorbach, PISF stworzył osobną przestrzeń finansowania przeznaczoną właśnie dla początkujących twórców. W ostatnim czasie, jak mówiła, udało się jej dofinansować niemal 15 debiutanckich filmów.

Jednocześnie dyrektorka PISF zwracała uwagę na szerszą zmianę, przed którą stoi cała branża audiowizualna. Dziś kino konkuruje nie tylko z innymi formami rozrywki, ale również ze streamingiem, internetem, teatrem, muzeami i innymi sposobami spędzania czasu. Dlatego - jak podkreślała - jednym z najważniejszych pytań dla współczesnego kina jest to, gdzie znajduje się dziś widz.

Studio „Dziennika Bałtyckiego" odwiedził także reżyser „Pojedynku" Łukasz Palkowski, który opowiedział o pracy nad filmem, oraz o tym, jak w obecnych czasach opowiadać o sowieckich zbrodniach.

W środę odbywały się również spotkania branżowe w ramach Gdynia Industry. Rozmawiano m.in. o rozwoju scenariuszy, wykorzystaniu AI w aktorstwie, przyszłości wytwórni filmowych oraz dystrybucji. W programie znalazły się również wydarzenia poświęcone samej Gdyni - m.in. rozmowa „Gdynia kocha film, film kocha Gdynię" oraz wystawy związane z Andrzejem Wajdą i Kazimierzem Ostrowskim.



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl 42f1802c2f

TRANSPORT

Kamień węgielny pod bazę operacyjną dla farmy BC-Wind w porcie we Władysławowie

Mateusz Tkarski

Wmurowaniem kamienia węgielnego zainaugurowano budowę bazy operacyjno-serwisowej Ocean Winds dla projektu morskiej farmy wiatrowej BC-Wind we Władysławowie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele inwestora - Ocean Winds, generalnego wykonawcy firmy Przembud Gdańsk, portu we Władysławowie, władz samorządowych i wojewódzkich.

Baza operacyjno-serwisowa będzie wspierać funkcjonowanie morskiej farmy wiatrowej przez kolejne dekady, a jednocześnie stanie się ważnym elementem lokalnego zaplecza dla rozwijającego się sektora offshore.

Z portu we Władysławowie będzie prowadzony nadzór nad operacjami morskimi związanymi z obsługą farmy. Baza oprócz części operacyjnej ej będzie posiadała część biurową i magazynową, gdzie przechowywane będą części, maszyny i podzespoły potrzebne do zapewnienia nieprzerwanego działania morskiej farmy wiatrowej.

Na terenie bazy będzie pracować kilkadziesiąt osób, w tym specjaliści do prac na morzu.

- To początek fazy budowy bazy i początek fazy operacyjnej w przyszłości. Oczywiście to nie jest miejsce, gdzie będzie generowana, przesyłana i wprowadzana do sieci energia. To jest za to miejsce, z którego zarządzamy całą tą infrastrukturą, całą farmą i zapewniamy się, że projekt będzie funkcjonować tak jak powinien. Patrząc lokalnie, to jest również pewnego rodzaju wizytówka naszej firmy i miejsce, gdzie mam nadzieję, mieszkańcy będą również mogli znaleźć zatrudnienie przy fazie operacyjnej tej, tej farmy - powiedział Kacper Kostrzewa, dyrektor zarządzający Ocean Winds.

Zakończenie budowy bazy operacyjno serwisowej planowane jest na 2027 rok.

BC-Wind będzie morską farmą wiatrową o mocy do 390 MW, zlokalizowaną około 23 kilometrów na północ od brzegu, na wysokości gmin Krokowa i Choczewo w województwie pomorskim. Energia przez nią wytwarzana będzie mogła zasilić 500 tys. gospodarstw domowych.

Równocześnie z budową bazy trwają prace w samum porcie. W sierpniu Ocean Winds wybrał Hydrobudowa Gdańsk na generalnego wykonawcę prac związanych z dostosowaniem części infrastruktury portowej we Władysławowie do obsługi projektu morskiej farmy wiatrowej BC-Wind. Zakres inwestycji obejmie modernizację fragmentu nabrzeża pirsu pasażerskiego oraz nabrzeża wyładunkowego, a także instalację dźwigu portowego, który zwiększy możliwości operacyjne portu w zakresie obsługi jednostek offshore.

Celem modernizacji nabrzeża we Władysławowie jest natomiast dostosowanie istniejącej infrastruktury do wymagań specjalistycznych jednostek typu Crew Transfer Vessel, wykorzystywanych przy budowie, nadzorze i późniejszej obsłudze morskiej farmy wiatrowej.



FOT. MATEUSZ TKARSKI

Podpisanie aktu erekcyjnego budowy bazy serwisowej dla MFW BC Wind

POMORZE

GAZ-System finalizuje budowę lądowej części infrastruktury terminalu FSRU

Mateusz Tkarski

Gazociąg Gdańsk – Gustorzyn o długości 250 km przeszedł pozytywnie obowiązkowe badanie tłokiem inteligentnym.

Badanie polegało na tym, że przez wnętrze gazociągu przepuszczono specjalne - wyposażone w czujniki i elektronikę - urządzenie zwane tłokiem inteligentnym. Metoda ta pozwala szczegółowo sprawdzić stan techniczny rury i wykryć nawet najmniejsze nieprawidłowości.

Pozytywny wynik badania to ważny etap budowy gazowej magistrali, która w przyszłości pozwoli na transport gazu z budowanego w Zatoce Gdańskiej pływającego terminala LNG do systemu przesyłowego oraz odbiorców w kraju i regionie.

Na części lądowej programu FSRU trwają prace zamykające liniowy etap inwestycji. Są to między innymi rekultywacja terenu, odbudowa melioracji, znakowanie trasy gazociągu oraz prace na obiektach kubaturowych.

W czerwcu 2025 r. GAZ-System podpisał umowę pożyczki z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na budowę części lądowej Programu FSRU, czyli gazociągu Gdańsk-Gustorzyn, na łączną kwotę 2,2 mld zł. Pożyczka jest finansowana z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Zgodnie z zapisami umowy pozytywny wynik badań gazociągu tłokiem inteligentnym uprawnia spółkę do złożenia wniosku o pierwszą płatność z KPO.

Terminal FSRU w Zatoce Gdańskiej to jedna ze strategicznych inwestycji GAZ SYSTEM służących wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego Polski i dywersyfikacji kierunków dostaw gazu ziemnego. W ramach tego projektu powstanie pływający terminal LNG wraz z infrastrukturą morską oraz lądową, umożliwiający odbiór, procesowe składowanie i regazyfikację skroplonego gazu ziemnego dostarczanego drogą morską.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Gazociąg został zbudowany w tunelu drążonym przez specjalną maszynę

KURSY WALUT

23.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	434/441 (o)
USD	379/386 (+)
GBP	504/511 (+)
CHF	461/468 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	434/441 (o)
USD	379/386 (+)
GBP	504/511 (+)
CHF	461/468 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011586299

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu **6.10.2026 r. o godz. 9:00** na sprzedaż udziału w wysokości 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Rychnowo Żuławskie, gm. Nowy Dwór Gdański**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 38/46** o pow. **0,0096 ha.**

Cena wywoławcza – 3 120,00 zł; Wadium – 312,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 21.09.2026 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272 23 82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomoscikowr.gov.pl

eprasa.pl 42f1802c2f

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Sąd zaostrzył karę dla zabójcy księdza z Kłobucka

30 lat więzienia – to prawomocna kara dla Tomasza J., który w lutym 2025 r. podczas napadu na plebanię zabił proboszcza parafii NMP Fatimskiej w Kłobucku ks. Grzegorza Dymka. Wyrok ogłosił w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach, jest on surowszy niż orzeczenie częstochowskiego sądu, który kilka miesięcy temu Tomaszowi J. wymierzył karę 20 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednak wymierzona kara była zbyt łagodna w stosunku do okoliczności sprawy. Wyrok jest prawomocny.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 42f1802c2f

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.



Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziało wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziało w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl 42f1802c2f

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

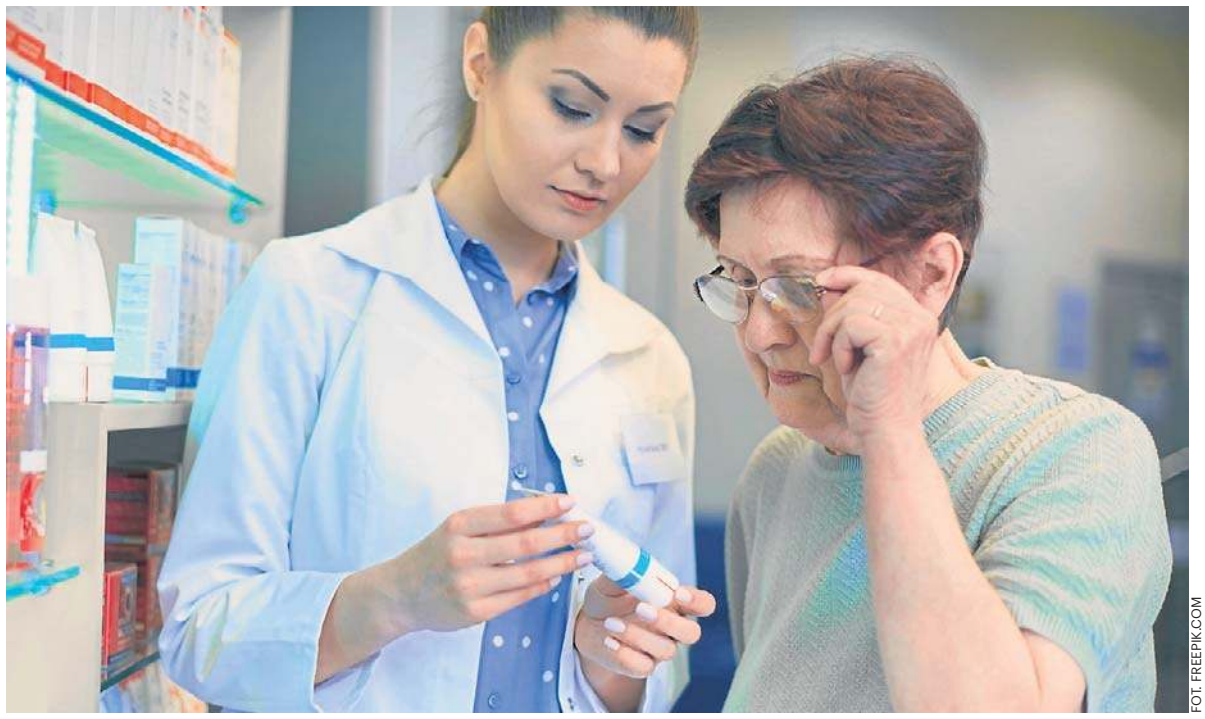
Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.



FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl 42f1802c2f

ZDROWIE

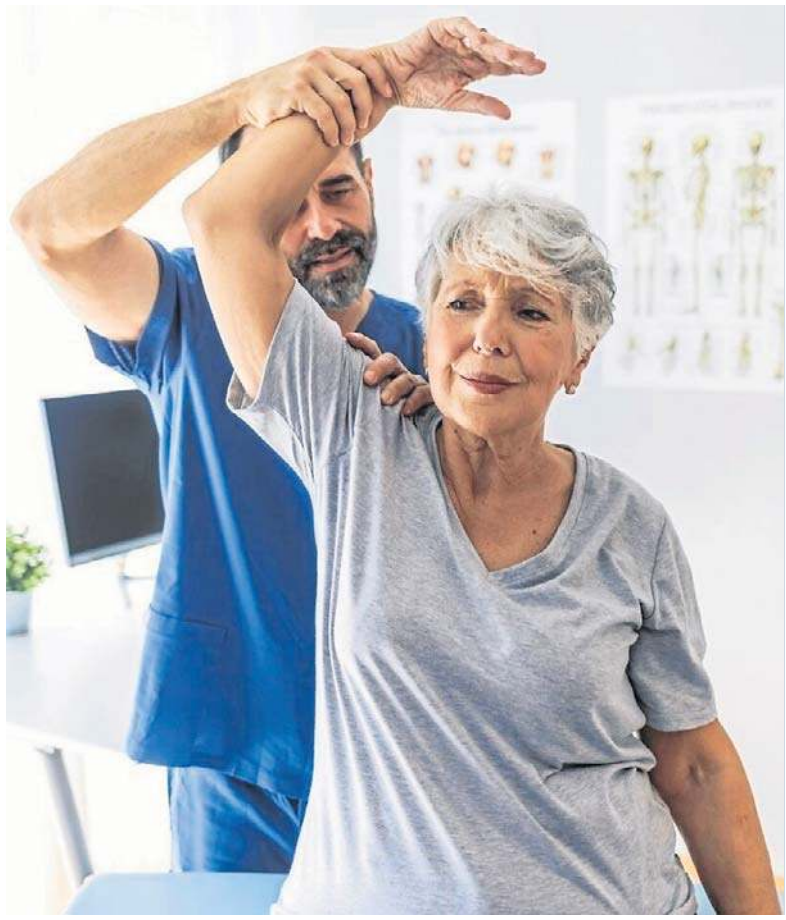
Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.



FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl 42f1802c2f

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

eprasa.pl 42f1802c2f

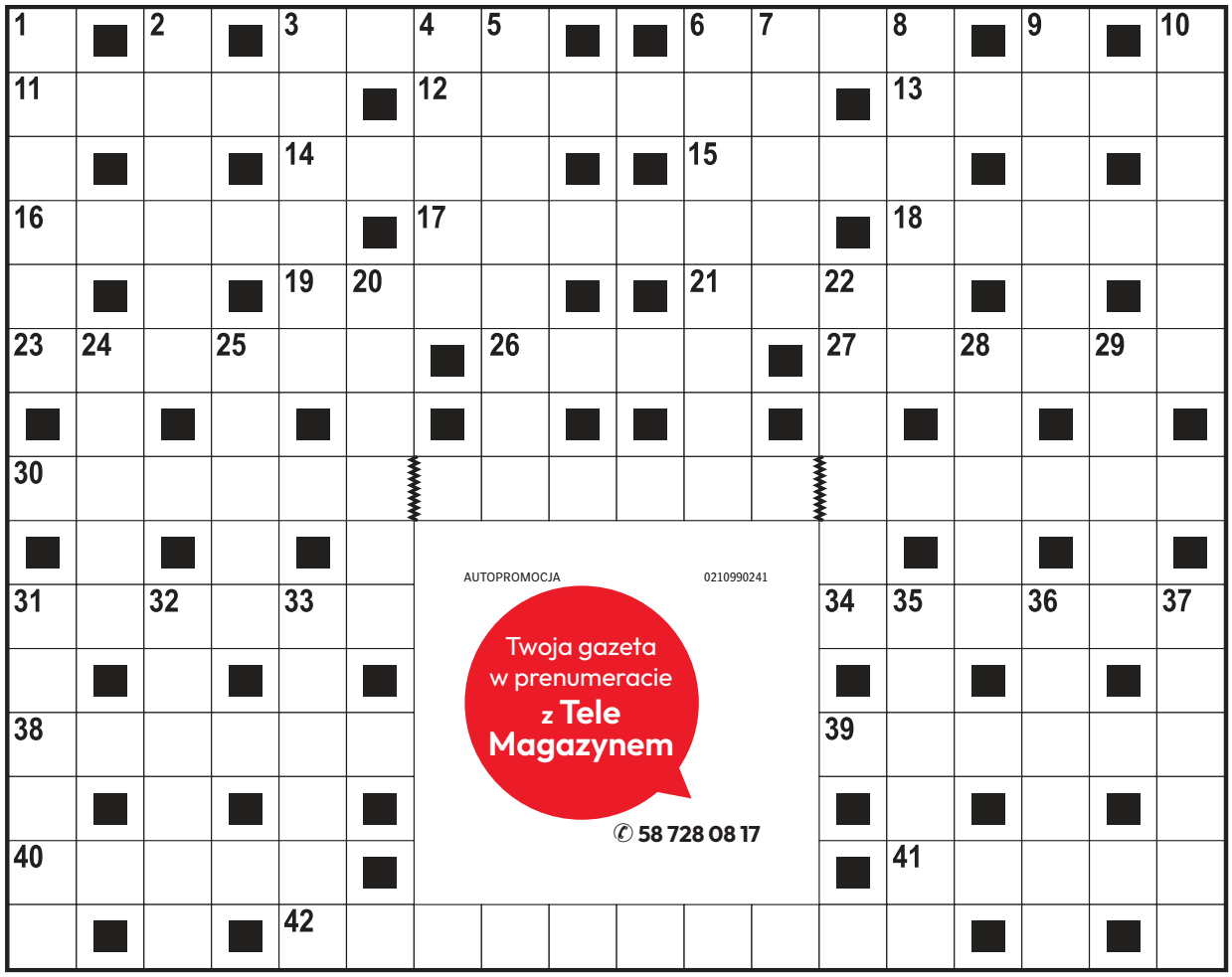
KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie”,
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra”,
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”,
37) uderz w stół, a się odezwą.

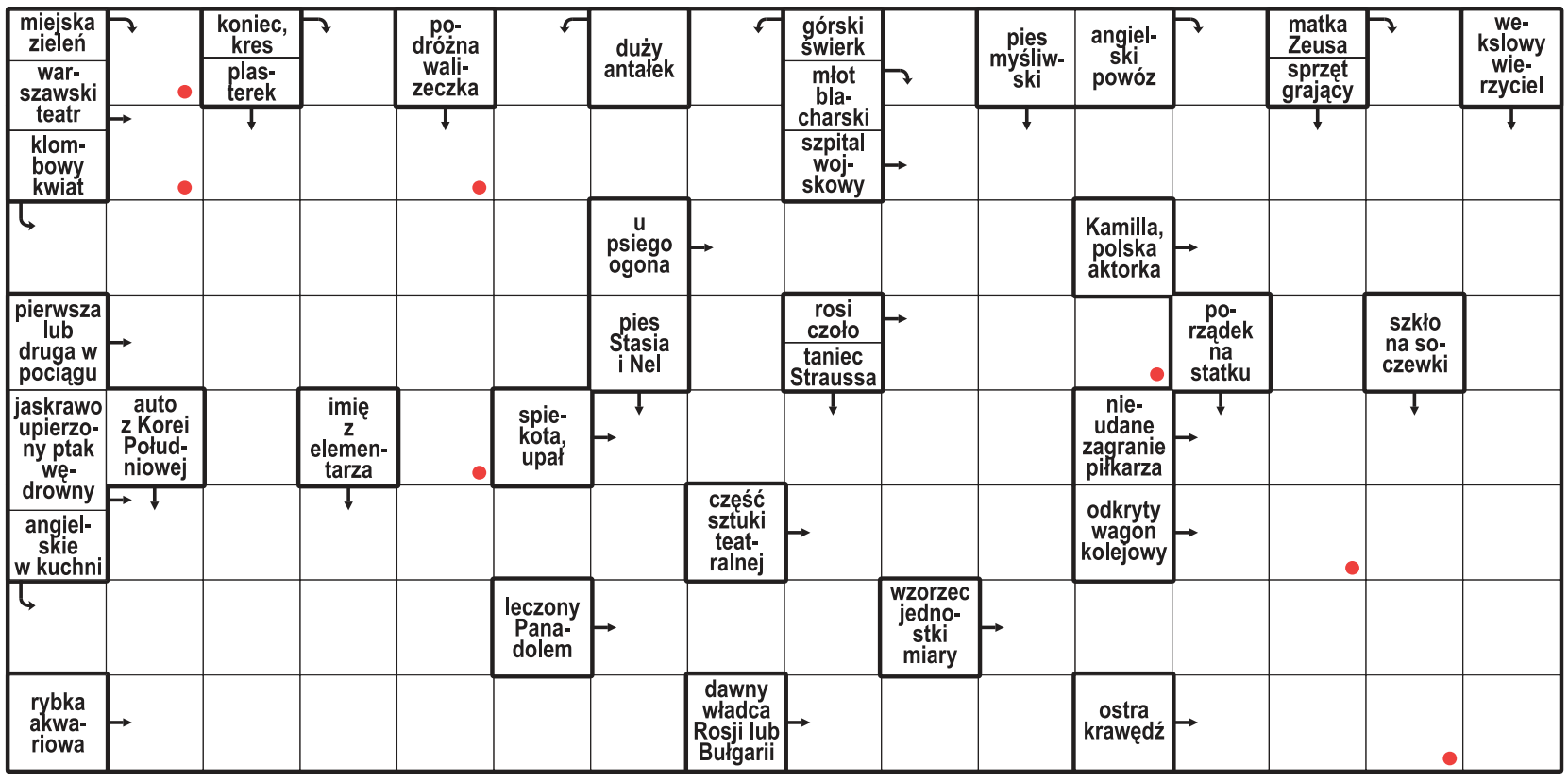


AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl 42f1802c2f

SUKCES

Harpun Trójmiasto został mistrzem Polski w palanta



FOT. HARPUN

W emocjonującym finale Polskiej Ligi Palantowej 2026 drużyna z Trójmiasta pokonała Piekło Słubic

Ryszard Pawłowski

PSPal Harpun Trójmiasto obronił tytuł mistrza Polski w palanta.

O mistrzostwo Polski rywalizowały cztery najlepsze drużyny sezonu: Harpun Trójmiasto, Piekło Słubice, Kampa Słubice oraz PSPal Wisła Warszawa. Rywalizacja w fazie finałowej toczyła się systemem do dwóch zwycięstw. W półfinałach nie było potrzeby rozgrywania trzecich spotkań. Harpun Trójmiasto dwukrotnie pokonał PSPal Wisła Warszawa, zapewniając sobie awans do wielkiego finału. W drugim półfinale Piekło Słubice wygrało oba mecze z Kampą Słubice.

Najwięcej emocji dostarczył wielki finał, w którym zmierzyły się Harpun Trójmiasto i Piekło Słubice. Pierwsze spotkanie padło łupem Harpuna, ale w drugim meczu lepsze okazało się Piekło. O losach mistrzostwa musiał więc zdecydować trzeci, decydujący pojedynek. W nim zwyciężył Harpun. Finały przyniosły również indywidualne wyróżnienia. Tytuł Najlepszej Palancistki Finałów otrzymała Magdalena Westa z Harpuna Trójmiasto. Najlepszym Palancistą Finałów wybrano Michała Tońskiego z Harpuna.

Drużyna zaprasza jednocześnie wszystkich, którzy chcieliby rozpocząć swoją przygodę z palantem. Treningi dla nowych zawodniczek i zawodników rozpoczną się 7 października w hali przy ul. Wąsowicza 30 i będą odbywać się w godzinach 17:15–20:00. Wcześniejsze doświadczenie nie jest wymagane.

ŻUŻEL

Wybrzeże Gdańsk w drugiej lidze

Zwycięstwo oznacza upragniony awans do Metalkas 2. Ekstraligi. W zeszłym roku ta sztuka się nie udała, Wybrzeże przegrał playoffy z Polonią Piła

OPR.: Ryszard Pawłowski



FOT. GDANSK.PL

Żużlowcy Wybrzeża Gdańsk na własnym torze pokonali niemiecką drużynę Trans MF Landshut Devils 54:36 i awansowali z 3 do 2 ligi żużlowej. Najlepiej jechali Jacob Thorssell - 14 punktów plus bonus i Krystian Pieszczek - 13 punktów plus bonus. W sumie nasi żużlowcy tak naprawdę w 15 biegach rozbili przeciwników z Niemiec. To zwycięstwo oznacza upragniony awans do Metalkas 2. Ekstraligi. W zeszłym roku ta sztuka się nie udała, Wybrzeże przegrało playoffy z Polonią Piła.

Wybrzeże Gdańsk to jeden z najbardziej rozpoznawalnych klubów żużlowych w Polsce. Historia gdańskiego speedwaya sięga lat 40. XX wieku, a przez kolejne dekady klub przeżywał zarówno okresy wielkich sukcesów, jak i trudne momenty związane z problemami organizacyjnymi, finansowymi oraz spadkami z najwyższych lig.

Pierwsze zawody żużlowe w Gdańsku odbywały się już w pierwszych latach powojennych. W 1948 roku powstała sekcja żużlowa Gwardii Gdańsk, która dała początek późniejszemu Wybrzeżu. Nazwa klubu na przestrzeni lat się zmieniała, podobnie jak jego struktura organizacyjna, jednak żużel na stałe wpisał się w sportową historię miasta.

Największe sukcesy Wybrzeża przypadły na lata 60. i 70. Gdańszczanie należeli wówczas do krajowej czołówki, a w 1967 roku zdobyli brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski. W kolejnych latach klub regularnie rywalizował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jednym z najbardziej znanych zawodników związanych z gdańskim klubem był Zenon Plech – jeden z najlepszych polskich żużlowców swojej epoki, medalista mistrzostw świata i wielokrotny reprezentant Polski.

Jaka przyszłość czeka Wybrzeże w wyższej lidze? Właściciel klubu Tadeusz Zdunek cytowany przez portal SportoweFakty powiedział: - Na pewno czeka nas lekkie wzmocnienie składu, ale większość zespołu zostanie. Cieszy mnie że jadą dobrze obaj juniorzy i chcielibyśmy ich zostawić. Wiadomo, że na nowy kontrakt zasłużył Jacob Thorssell.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udział w nieruchomości, cała Polska 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie;504-372-096

USŁUGI brukarskie, budowlane, prace ziemne, remonty. Tel. 607-524-983.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl



AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
dziennikbaltycki.pl

eprasa.pl 42f1802c2f

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozbili Niemców. Zagrają o finał mistrzostw Europy

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zagra w piątek w półfinale mistrzostw Europy. W ćwierćfinale, broniący tytułu Biało-Czerwoni pokonali w Sofii Niemców 3:0 (25:23, 25:17, 25:17).

Tylko w pierwszym secie nasi zachodni sąsiedzi dotrzymywali kroku faworyzowanym siatkarzom znad Wisły. W drugiej i trzeciej partii nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Najlepszym zawodnikiem spotkania meczu po stronie liderów światowego rankingu był Wilfredo Leon, zdobywca 17 punktów.

– Mam nadzieję, że teraz każdy kibic jest zadowolony z naszej gry. Wiemy, że dalej mamy czasami takie momenty, które – może nie będziemy mówić, że są nerwowe – ale kiedy nie wiemy, która osoba musi podbić piłkę. Ale jak już złapiemy temperaturę meczową, to już potrafimy grać swoją najlepszą siatkówkę. Jesteśmy zadowoleni i teraz zapomnamy o tym meczu, bo przed nami najlepsza część. Już na takim etapie to każda drużyna będzie chciała ugryźć. A my chcielibyśmy obronić to, co wygraliśmy w 2023 roku – mówi przed półfinałem Wilfredo Leon.

Polacy awansowali do półfinału w dziesiątej imprezie międzynarodowej z rzędu, a także czwarty kolejny raz w europejskim czempionacie. W 2019 i 2021 roku wywalczyli brązowy medal, a dwa lata później złoty. Podopieczni trenera Grbicia to jeden z głównych faworytów Euro, do turnieju przystąpili jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów. W podobnej sytuacji byli trzy lata temu – najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

W tym roku stawka mistrzostw Europy jest podwójna. Zwycięzca zapewni sobie też bezpośredni awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia na półfinał przeniosą się teraz do Mediolanu, gdzie zmierzą się ze Słowenią lub Belgią.

– Zobaczymy, jak będzie we Włoszech, na pewno będzie fantastyczna atmosfera, bo tu już jest ścisła grupa walcząca o bilet do Los Angeles. Czekamy, szybki transport, trening i gramy półfinał – mówi Kamil Semeniuk.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Finlandia, Rumunia, Bułgaria oraz Włochy, które – w Mediolanie – gościć będą decydujące spotkania.

O awans do finału polscy siatkarze zagrają już jutro.

eprasa.pl 42f1802c2f

SPORT

Niemal 300 dzieci z Sopotu weźmie udział w szkoleniach na wodzie, w ramach akcji „Sopot pod żaglami

BIEGI ULICZNE

Wielkie bieganie wraca do kurortu

Sopot Półmaraton za miesiąc. Specjalna oferta organizatorów przygotowana dla mieszkańców Sopotu obejmuje pulę 100 pakietów startowych w specjalnej cenie 99 zł. Aby skorzystać z oferty należy posiadać aktywną Kartę Sopocką. Obecna cena pakietu bez karty to 209 złotych. Znane są też inne szczegóły wydarzenia



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Wciąż można jeszcze przygotowywać się do imprezy pod okiem doświadczonego teamu trenerów tricityrunners

Ryszard Pawłowski

Już 25 października 2026 roku Sopot ponownie stanie się areną dużego wydarzenia biegowego. W Sopot Półmaratonie może wystartować nawet 6 tysięcy osób. Na uczestników czeka nie tylko wymagająca trasa, ale również wyjątkowa atmosfera biegu prowadzącego ulicami nadmorskiego kurortu.

Specjalna oferta dla mieszkańców Sopotu

Zainteresowanie tegoroczną edycją zawodów jest bardzo duże. Limity miejsc na bieg główny oraz dystans 5 km zostały wyczerpane na długo przed zawodami. Organizatorzy zdecydowali się jednak zwiększyć liczbę dostępnych pakietów. W przypadku półmaratonu limit uczestników został podniesiony z 3,5 tys. do 5 tys. osób. Zapisy na ten dystans nadal trwają za pośrednictwem strony internetowej wydarzenia. Szczególną propozycję przygotowano dla sopocianek i sopocian posiadających aktywną Kartę Sopocką. Mieszkańcy mogą skorzystać z puli 100 pakietów startowych w cenie 99 zł. To o połowę mniej niż aktualna cena standardowego pakietu, która wynosi 209 zł. Aby skorzystać z promocji, należy przesłać na adres biuro@mosir.sopot.pl swoje imię i nazwisko, datę urodzenia, adres e-mail, numer telefonu oraz numer aktywnej Karty Sopockiej. W odpowiedzi organizatorzy przekażą instrukcję dotyczącą zakupu promocyjnego pakietu. Oferta obowiązuje do 30 września lub do wyczerpania przeznaczonej na nią puli.

Przygotowania pod okiem trenerów

Do startu pozostało niewiele czasu, ale osoby planujące udział w zawodach wciąż mogą przygotowywać się pod okiem doświadczonych trenerów z teamu tricityrunners. Wspólne treningi są okazją do pracy nad techniką biegu, tempem i wytrzymałością, a także do poznania innych osób przygotowujących się do startu. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu – w środy o godz. 18.00 oraz w niedziele o godz. 9.00. Zbiórka zaplanowana jest na parkingu leśnym w Parku Północnym.

Potrzebni wolontariusze

Organizacja dużej imprezy sportowej nie byłaby możliwa bez zaangażowania wolontariuszy. Sopot Półmaraton 2026 daje możliwość zobaczenia zawodów od kulis i aktywnego udziału w wydarzeniu. To propozycja również dla młodych osób, które chcą zdobyć nowe doświadczenia i poczuć atmosferę imprezy wspólnie z biegaczami oraz kibicami. Na wolontariuszy czekają m.in. pamiątkowy worek-plecak, kamizelka odblaskowa lub long sleeve – zależnie od miejsca pracy – oraz wyżywienie i napoje podczas wykonywania obowiązków. Każdy wolontariusz otrzyma również szkolenie dotyczące swojego stanowiska.

BIEGI ULICZNE

W sobotę i niedzielę zawody w Gdańsku. Uwaga, będą zmiany w ruchu

Ryszard Pawłowski

W dniach 25-27 września Gdańsk stanie się areną jednego z największych wydarzeń biegowych w kraju. Półmaraton oznacza też zmiany w ruchu.

W niedzielę, 27 września o godz. 10:00 wystartuje PSG Garmin Półmaraton Gdańsk. Dzień wcześniej odbędą się biegi towarzyszące: Melvit Nocna Piątka na dystansie 5 km oraz biegi dla dzieci Junior Gdańsk.

W sobotę, 26 września 2026 r. zamknięte dla ruchu będą:

- ul. Marynarki Polskiej (od Ronda Letnica do skrzyżowania z ul. Mikołaja Reja),
- ul. Żaglowa,
- ul. Pokoleń Lechii Gdańsk.

Godziny zamknięcia: od 19:30 do 21:30. W tym czasie ruch na wskazanym odcinku będzie całkowicie wstrzymany.

W niedzielę utrudnienia w ruchu:

- ul. Marynarki Polskiej (od Ronda Letnica, pas w kierunku Politechniki Gdańskiej) – w godzinach 9:00–11:20,
- ul. Jana z Kolna – w godzinach 9:00–12:00,
- ul. Wały Piastowskie (Błędnik) (w kierunku al. Zwycięstwa) – w godzinach 9:00–12:10,
- al. Zwycięstwa (w kierunku al. Grunwaldzkiej) – w godzinach 9:00–12:20,
- al. Grunwaldzka (w kierunku ul. Pomorskiej) – w godzinach 9:00–12:40,
- ul. Pomorska (w kierunku Jelitkowa do skrzyżowania z ul. Chłopską) – w godzinach 9:00–12:50,
- ul. Chłopska (w kierunku Zaspy do skrzyżowania z ul. Obrońców Wybrzeża) - w godzinach 9:00–13:00,
- ul. Obrońców Wybrzeża – w godzinach 9:00–13:05,
- ul. Czarny Dwór – w godzinach 9:00–13:10,
- al. Macieja Płażyńskiego (od skrzyżowania z al. gen. Józefa Hallera do skrzyżowania z ul. Pokoleń Lechii Gdańsk) – w godzinach 9:00–13:30,
- ul. Pokoleń Lechii Gdańsk – w godzinach 9:00–13:30.

W tym czasie ruch na wskazanych odcinkach będzie kierowany na jeden pas jezdni.

- Przepraszamy za wszelkie niedogodności i liczymy na Państwa wyrozumiałość, zapraszamy również do kibicowania w naszej imprezie - podają organizatorzy półmaratonu.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Półmaraton Gdańsk będzie rekordowa pod względem skali – w trzech biegach wystartuje ponad 20 tysięcy uczestników

eprasa.pl 42f1802c2f